

3 listopada. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Pwt 6, 2-6)

(Pwt 6, 2-6)

Mojżesz powiedział do ludu:

«Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć.

Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód.

Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję».

(Ps 18 (17), 2-3a. 3b-4. 47 i 51ab (R.: 2))

Ref. Miłuję Ciebie, Panie, Mocy moja

Miłuję Cię, Panie,
Mocy moja,
Panie, Opoko moja i Twierdzo,
mój Wybawicielu.

Ref. Miłuję Ciebie, Panie, Mocy moja

Boże, Skało moja, na którą się chronię,
Tarczo moja, Mocy zbawienia mego i moja Obrono.
Wzywam Pana, godnego chwały,
i wyzwolony będę od moich nieprzyjaciół.

Ref. Miłuję Ciebie, Panie, Mocy moja

Niech żyje Pan, niech będzie błogosławiona moja Opoka,
niech będzie wywyższony mój Bóg i Zbawca.
Ty dałeś wielkie zwycięstwo królowi
i łaską obdarzyłeś Dawida, Twego pomazańca.

Ref. Miłuję Ciebie, Panie, Mocy moja

(Hbr 7, 23-28)

Bracia: Wielu było kapłanów poprzedniego Przymierza, gdyż śmierć nie zezwalała im trwać przy życiu. Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi.

Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosy, takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie. Prawo bowiem ustanawiało arcykapłanami ludzi obciążonych słabością, słowo zaś przysięgi, złożonej po nadaniu Prawa, ustanawia arcykapłanem Syna doskonałego na wieki.

Aklamacja

Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę,
a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego.

(Mk 12, 28b-34)

Jeden z uczonych w Piśmie podszedł do Jezusa i zapytał Go: «Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?»

Jezus odpowiedział: «Pierwsze jest: „Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz jest jedynym Panem. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą”. Drugie jest to: „Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego”. Nie ma innego przykazania większego od tych».

Rzekł Mu uczoney w Piśmie: «Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznie powiedziałaś, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego znaczy daleko więcej niż wszystkie całopalenia i ofiary».

Jezus, widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: «Niedaleko jesteś od królestwa Bożego». I nikt już nie odważył się Go więcej pytać.

Komentarz:

Pytanie o pierwsze ze wszystkich przykazań zostało postawione Panu Jezusowi w dobrej woli. Jakiś uczony wysłuchał z aprobatą Jego odpowiedzi na pytanie saduceuszów na temat przyszłego zmartwychwstania, i podszedł do Niego ze swoim pytaniem. Dowodem, że Jego odpowiedzi słuchał z otwartym sercem, jest to, że sam zaczął kontynuować wyjaśnienie w duchu nadanym przez Pana Jezusa.

Tak jest zawsze ze słowem Bożym. Kto wchodzi w nie z wiarą, ono ogarnia go swoim światłem i życiem. Wtedy człowiek przekonuje się, że słowa i zdania Pisma Świętego jedynie sygnalizują niewyczerpane bogactwo słowa Bożego. Kościół czerpie z tego bogactwa już dwa tysiące lat i wciąż odkrywa w nim treści poruszające głębią i świeżością.

Słuchając z ust Pana Jezusa dobrze sobie znanego przykazania miłości Boga i bliźniego, ów uczony może po raz pierwszy w życiu to przykazanie zrozumiał. Zobaczył z całą oczywistością, że największe dokonania i ofiary nic nie znaczą, jeśli nie płyną z kochającego serca. A z drugiej strony, kto naprawdę kocha Boga, to choćby był kimś umysłowo upośledzonym i niezdolnym przyczyniać się do rozwoju Bożej sprawy, może jest bliżej królestwa Bożego niż wielu jego aktywnych pracowników.

O. Jacek Salij OP